

Sygn. akt II Ka 228/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2014r

**Sąd Okręgowy w Ostrołęce** II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSO Ryszard Warda /spr./

Sędziowie: SO Artur Bobiński

SO Michał Pieńkowski

Protokolant: Luiza Ustaszewska-Sęk

przy udziale oskarżyciela prywatnego R. D. (1)

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2014r na rozprawie

sprawy **W. B.**

oskarżonego o czyn z art. 212§1 i §2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 2 grudnia 2013r, sygn. akt II K 448/11

**orzeka:**

1. **utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,**
2. **zasądza od oskarżyciela prywatnego R. D. (1) na rzecz oskarżonego W. B. 420 zł zwrotu kosztów adwokackich;**
3. **zasądza od oskarżyciela prywatnego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł (w tym 100 zł opłaty) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt II Ka 228/14

## UZASADNIENIE

**W. B.** został oskarżony o to, że w okresie od maja 2010r do marca 2011r w O. działając w ramach z góry powziętego zamiaru wielokrotnie pomógł za pomocą środków masowego komunikowania R. D. (1) o postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania stanowiska radnego Rady Miasta O., Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Centrum oraz kandydata na Prezydenta Miasta O. w wyborach samorządowych w 2010r w ten sposób, że za pośrednictwem strony internetowej [www.kto-nas-robi-w-konia.pl](http://www.kto-nas-robi-w-konia.pl), kolportażu kilku tysięcy listów oraz kilkunastu tysięcy ulotek wśród (...) oraz umieszczenia na tablicach typu billboard rozmieszczonych na terenie miasta O. przy skrzyżowaniu ulic (...) oraz przy ulicach (...), rondzie przy ul. (...) zawarł na stronie internetowej, w treści listów i ulotek oraz na ogłoszeniach umieszczonych na tablicach nieprawdziwe informacje dotyczące popełnienia przez R. D. (1) przestępstw, nadużyć finansowych, łamania prawa, bezpodstawnie zarzucił pokrzywdzonemu nie rozliczenie się z kredytów mieszkaniowych z członkami spółdzielni (...), uniemożliwienie Członkom Zarządu Spółdzielni (...) dostępu do dokumentów, w szczególności dokumentów finansowych, uniemożliwiających dostawcom usług internetowych i TV prowadzenia działalności na

terenie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) oraz innych nieprawidłowościach w kierowaniu Spółdzielnią Mieszkaniową (...), tj. o czyn z art. 212§1 i §2 kk.

**Sąd Rejonowy w Ostrołęce** wyrokiem z dnia 2 grudnia 2013r. wydanym w sprawie II K 448/11 uniewinnił oskarżonego W. B. od popełnienia zarzucanego mu czynu i zasądził od oskarżyciela prywatnego R. D. (1) na rzecz oskarżonego kwotę 1008 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Apelację** od powyższego wyroku w całości na niekorzyść oskarżonego złożył pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Orzeczeniu temu zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego, która doprowadziła do naruszenia art. 212§1 i §2 kk poprzez uznanie, iż pomówienia dokonane przez oskarżonego względem R. D. (1) nie stanowiły przestępstwa z art. 212§1 i §2 kk;
2. obrazę prawa materialnego, która doprowadziła do naruszenia art. 213§1 kk poprzez uznanie, iż w niniejszej sprawie zaistniały inne, nieznanne przepisom kontratypy uchylające bezprawność zniesławień dokonanych przez oskarżonego wobec oskarżyciela;
3. błąd w ustaleniach faktycznych, który doprowadził do naruszenia art. 212§1 i §2kk poprzez uznanie, iż oskarżony posiadał potwierdzenia na pomówienia dokonane wobec oskarżyciela prywatnego oraz, iż dysponował nimi w chwili pomawiania oskarżyciela prywatnego, podczas gdy to w trakcie postępowania przed Sądem I instancji oskarżony usiłował zbierać dowody na nieprawdziwe pomówienia wobec oskarżyciela;
4. obrazę prawa procesowego mogącą mieć wpływ na treść wyroku, w tym art. 410 kpk poprzez wydanie wyroku nie na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy,
  - a). uznanie za wiarygodne zeznań oskarżonego W. B., mimo iż w trakcie całego postępowania nie przedstawił on żadnych dowodów potwierdzających prawdziwość pomówień wobec oskarżyciela,
  - b). uznanie za wiarygodne zeznań świadków H. Ł., T. Ż. oraz K. K., mimo iż świadkowi ci, co potwierdzili sami w trakcie rozprawy, prowadzili spory prawne ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w O. reprezentowaną przez oskarżyciela prywatnego,
  - c). przyjęcie, iż treść ulotki wyborczej, billboardu oraz strony internetowej, jako źródeł pomówień oskarżonego wobec oskarżyciela prywatnego, stanowiła zbiorcze forum informacji, a informacje krytyczne miały charakter publicystyki wyborczej,
  - d). pominięcie innych istotnych okoliczności jaką był fakt, iż oskarżony prowadził spory ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...), Miastem O., organami nadzoru budowlanego, a nie z oskarżycielem, a zatem też to nie działania oskarżyciela były powodem jego niepowodzeń w działalności gospodarczej,
  - e). wydanie wyroku w którym ustalenia faktyczne wymagały wiedzy specjalistycznej – biegłego z zakresu językoznawstwa, w celu określenia, czy treści przedstawiane przez oskarżonego mogły pomawiać oskarżyciela prywatnego.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie o skazaniu oskarżonego za popełnione przez niego przestępstwa, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego orzeczenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie. W świetle bowiem całokształtu ustalonych przez Sąd I instancji okoliczności brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w

kierunku proponowanym przez skarżącego, ani też do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, jak i zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku obszerna argumentacja, wyjaśniają w sposób przekonywujący, dlaczego Sąd ten uniewinnił oskarżonego W. B. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 212§1 i §2 kk.

Podstawą zarzutu sformułowanego w akcie oskarżenia było pomówienie przez oskarżonego oskarżyciela prywatnego o takie postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowanego stanowiska. W świetle jednak wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego zarzut ten okazał się bezpodstawny. W. B. w przekonywujący sposób wskazał, że podstawą wyrażonego przez niego publicznie stanowiska były wypowiedzi innych mieszkańców O. i osiedla, na którym zamieszkiwał. Opinie od tych osób uzyskiwał w bezpośrednich rozmowach, bądź elektronicznie poprzez internet. Wskazał między innymi, że na portalu (...) mieszkańcy osiedla (...) wypowiadali się odnośnie korzystania przez nich z usług internetowych i telewizji. Sąd Rejonowy ocenę wyjaśnień W. B. skonfrontował z zeznaniami świadków: H. Ł., T. Ż. i K. K.. Osoby te potwierdziły, że informowały oskarżonego o swoich problemach i dostrzeżonych nieprawidłowościach w działaniu spółdzielni.

Skarżący pełnomocnik nietrafnie kwestionuje w apelacji wiarygodność powyższych źródeł dowodowych. Prowadzenie przez te osoby sporów prawnych ze spółdzielnią mieszkaniową, której prezesem jest oskarżyciel prywatny, samo w sobie nie przekreśla jeszcze pozytywnej oceny ich wiarygodności. W apelacji trudno doszukać się innych okoliczności wskazujących na możliwość zeznawania przez nich nieprawdy w toku postępowania. Świadkowie ci, jak też oskarżony, nie ukrywali, iż prowadzą ze spółdzielnią (...) spory prawne na różnym tle. Część problemów, o których w trakcie przesłuchania mówili, została także potwierdzona przez oskarżyciela prywatnego.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, uznać należy, że zamiarem W. B. nie było pomówienie oskarżyciela prywatnego i poniżenie jego w opinii publicznej. Przepięstwo z art. 212§1 kk jest przestępstwem umyślnym i konieczne jest wykazanie oskarżonemu, że działał z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym dokonania tego przestępstwa. Tymczasem, na podstawie ujawnionych w toku przewodu sądowego faktów uznać można w ślad za Sądem merytorycznym, że zamiarem oskarżonego było zajęcie stanowiska w sprawie istotnej dla środowiska lokalnego (społeczności sąsiedzkiej) i uwrażliwienie ich na istniejące problemy. Zachowanie takie mieści się w kompetencjach każdego członka spółdzielni i w istocie służy obronie społecznie uzasadnionego interesu. Faktem jest, że oskarżony przyjął zjadliwą formę upowszechnianej krytyki i jednym z elementów motywujących go do działania była chęć obrony jego własnych interesów, to jednak często w tego typu sprawach dochodzi do jednoczesnego działania w interesie publicznym, interesie grupy osób – w tym przypadku członków spółdzielni i realizacji interesu własnego. Nie oznacza to jednak, że w takich wypadkach brak jest przesłanki w postaci obrony publicznego interesu. Zaznaczyć przy tym trzeba, że funkcjonowanie spółdzielni opiera się na podstawie wydatkowania środków pozyskanych od jej członków i służy realizacji ich wspólnego interesu. Jednocześnie oskarżony w publikowanych materiałach nie ukrywał przed innymi mieszkańcami historii swoich konfliktów ze spółdzielnią. Skarżący pełnomocnik nie może zatem skutecznie kwestionować przyjętego przez Sąd orzekający przekonania o działaniu w obronie społecznie uzasadnionego interesu, a także podnosić, iż ta okoliczność została niedostrzeżona przez Sąd.

W orzecznictwie sądów powszechnych i piśmiennictwie prawniczym wypracowano pogląd, iż sam zamiar przedstawienia prawdy nie przesądza o charakterze dążeń oskarżonego. Zarzut służy społecznie uzasadnionemu interesowi, jeżeli jego ochrona w bilansie zysków i strat daje korzyść. Ocena całokształtu okoliczności niniejszej sprawy pod tym kątem jednoznacznie wskazuje na pozytywny wynik takiego zestawienia. Postępowanie oskarżonego wzbudziło pożądany efekt i wywołało publiczną debatę, która ogniskowała się na analizie prawidłowości działań spółdzielni(...). Z zeznań oskarżyciela prywatnego wynika, iż mieszkańcy spółdzielni prosili go o wyjaśnienie powstałych wątpliwości, interesowali się sposobem wydatkowania środków finansowych. To, że poczytywał on takowe pytania jako osobiste poniżenie i zniewagę jest odrębną kwestią nie podlegającą penalizacji na mocy art. 212 kk. Subiektywne odczucia oskarżyciela mają tu bowiem znaczenie drugorzędne.

Dla prawidłowej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku ocenę inkryminowanego zachowania oskarżonego dokonaną przez Sąd merytoryczny należy ukazać na tle aktualnego orzecznictwa sądów krajowych i międzynarodowych organów sądowych. Sąd Odwoławczy w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2013 r. sygn. III KK 387/12, iż bezwzględne egzekwowanie ochrony interesów jednostki, wynikającej z art. 212§1 kk oraz uznanie, że osoby pomawiane mają absolutne i nie podlegające ograniczeniom prawo do ochrony ze strony państwa, które reagować ma na pomówienia za pomocą prawa karnego jest niezasadne z punktu widzenia istoty społeczeństwa demokratycznego, w którym wolność wypowiedzi ma charakter fundamentalny. Wskazać należy, iż oskarżyciel prywatny od 1 kwietnia 1993r nieprzerwanie jest Prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O., zajmuje stanowisko radnego Rady Miasta O., a także w inkryminowanym okresie czasu kandydował na stanowisko Prezydenta Miasta O.. Sposób w jaki taka osoba wywiązuje się ze swych obowiązków urzędowych i służbowych oraz kwestie dotyczące jej uczciwości osobistej stanowią przedmiot powszechnego zainteresowania w społeczeństwie. W swych materiałach oskarżony opisywał karierę polityczną R. D. (1), sposób w jaki był on przez niego i innych postrzegany, poruszał kwestię rozliczania przychodów i kosztów, a także powołał się na spór istniejący między oskarżonym, a oskarżycielem prywatnym. Zrozumiałym w ocenie Sądu jest utożsamianie przez W. B. decyzji podejmowanych przez organy spółdzielni mieszkaniowej z osobą oskarżyciela, skoro Prezes tej spółdzielni przez tak długi okres czasu pełni funkcję reprezentacyjną. Oskarżony nie będąc specjalistą z zakresu prawa spółdzielczego bez swej winy, będąc w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, decyzje różnych organów spółdzielni mógł łączyć z decyzjami Prezesa. Rozsądnym jest przyjęcie, iż oskarżyciel ponosi co najmniej „polityczną” odpowiedzialność za działania jednostki, którą reprezentuje oraz nieprawidłowości stwierdzone w jej funkcjonowaniu.

Niezależnie od powyższego, wbrew twierdzeniom skarżącego, opisywane okoliczności ponad wszelką wątpliwość były kwestiami zainteresowania publicznego, bezpośrednio związanymi z osobą R. D. (1), a przekazywanie o nich informacji stanowiło integralną część prawa do wolności wypowiedzi w demokratycznym społeczeństwie. Zaznaczyć należy, że oskarżony o ile nie posiadał na to wystarczającego potwierdzenia, nie wypowiadał się na konkretne tematy w sposób kategoryczny. Snując wywody odnośnie stanu zdrowia oskarżyciela, bądź jego współpracy z WSI lub SB przyjmował formę pytań. Z kolei przedstawiając historię swoich sporów prawnych wyrażał opinię, używając takich określeń jak: „moja niewiarygodna historia”, prowokował adresata do głębszego zainteresowania się i samodzielnego zbadania problemu. Czynności wykonawczej z art. 212§1 k.k. nie wyczerpuje również treść zamieszczona na billboardzie „Prezes SM (...) donosi do (...) na OSM ...! Kogo boi się inspektor NB ...?” Z zeznań świadka R. D. (1) wynika, że cały czas utrzymuje on kontakty służbowe z Państwową Inspekcją Nadzoru Budowlanego i udziela informacji temu organowi na żądanie. Oskarżony zatem opierając się na własnych doświadczeniach w antagonistyczny sposób odniósł się do tych relacji. W ocenie Sądu Odwoławczego, dzielającego zapatrywania Sądu Rejonowego, postępowanie takie nie jest wystarczające do wyczerpania znamion inkryminowanego czynu.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka również wielokrotnie uznawano, że pewien stopień przesady i nieumiarkowania jest dopuszczalny w przypadku osób, które uczestniczą w debacie dotyczącej kwestii zainteresowania publicznego (wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 października 2012 r., sygn. 19127/06, Lex 1223073). W wyroku z dnia 24 lipca 2012 r., sygn. 3587/09 Trybunał natomiast stwierdził, iż swoboda wypowiedzi stanowi jeden z podstawowych fundamentów demokratycznego społeczeństwa i jeden z podstawowych warunków jego rozwoju oraz samorealizacji jednostek. Z zastrzeżeniem ustępu drugiego art. 10 Konwencji wolność wypowiedzi znajduje zastosowanie nie tylko do „informacji” i „poglądów”, które są dobrze przyjmowane lub postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz także do tych wypowiedzi, które są obraźliwe, szokują lub przeszkadzają. Takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie ma „społeczeństwa demokratycznego”. Oskarżyciel prywatny formułując zarzut aktu oskarżenia i domagając się skazania zań W. B. próbuje powyższe granice przesunąć. W zaistniałych okolicznościach faktycznych i prawnych postulat taki słusznie przez Sąd Rejonowy w Ostrołęce nie został uwzględniony.

Trudno też nie dostrzec, iż R. D. (1) jest urzędnikiem samorządowym pochodzącym z wyboru, co oznacza, iż nieuchronnie i świadomie naraża się na szczegółową kontrolę każdego swego słowa i uczynku ze strony społeczeństwa,

a w konsekwencji musi okazywać większą tolerancję na krytykę. W tym kontekście nie można zgodzić się z zarzutem skarżącego, iż Sąd a quo błędnie uznał działanie oskarżonego za zbiorcze forum informacji, a informacje krytyczne miały charakter publicystyki wyborczej. W dobie intensywnego rozwoju nowych form przekazywania informacji funkcja publicystyki wyborczej nie jest już zastrzeżona i praktykowana wyłącznie przez osoby zawodowo zajmujące się tego typu działalnością. Żaden przepis prawa nie cenzuruje podejmowania takiej działalności przez prywatne osoby.

Sąd Okręgowy nie rozpoznał pozytywnie także zarzutu skarżącego związanego z oparciem ustaleń faktycznych przez Sąd Rejonowy bez zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej – biegłego z zakresu językoznawstwa, w celu określenia, czy treści przedstawione przez oskarżonego mogły pomawiać oskarżyciela prywatnego. Przeprowadzenie takiego dowodu w świetle art. 170§1 pkt. 1 kpk jest niedopuszczalne, albowiem tylko na sądzie orzekającym spoczywa obowiązek zbadania, czy zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 212 kpk, zaś wniosek zmierza do tego, aby to biegły wykazał wypełnienie, bądź nie wypełnienie przez oskarżonego znamion tego przestępstwa.

Podzielając zatem w całości wywody i argumentację wynikającą z lektury pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że na aprobatę zasługiwało stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji, iż postępowanie w sprawie nie dostarczyło przekonujących i jednoznacznych dowodów winy oskarżonego W. B.. Wniesiona apelacja nie zaoferowała wystarczających argumentów podważających ustalenia Sądu I instancji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 636§1 i §3kpk. Ustalając wysokość opłaty na rzecz Skarbu Państwa Sąd kierował się dyspozycjami przepisów art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r o kosztach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r, nr 49, poz. 223 z późn. zm.). Z kolei podstawą zasądzenia od oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżonego W. B. zwrotu kosztów adwokackich był art. 634 kpk w zw. z art. 632 pkt. 1 kpk w zw. z art. 616§1 pkt. 2 kpk w zw. z §14 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak na wstępie.